



Sygn. akt III CSK 119/10

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 stycznia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSA Maria Szulc (sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

w sprawie z powództwa Gazoplast sp. z o.o. w T.

przeciwko Grzegorzowi B. i Alicji D.-B.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 5 stycznia 2011 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 29 grudnia 2009 r.,

- 1) oddala skargę kasacyjną;**
- 2) oddala wniosek powoda o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powodowej spółki kwotę 186.733,57 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 24 grudnia 2008 r. z tytułu wynagrodzenia za wykonane dzieło.

Sąd odwoławczy uznał ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia dokonane przez Sąd Okręgowy za prawidłowe i w zasadzie bezsporne między stronami.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 12 stycznia 2008 r. S. Center spółka z o.o. w K. (inwestor) zawarła z pozwanymi (wykonawca) umowę na wykonanie dokumentacji projektowej osiedla mieszkaniowego i sprawowanie nadzoru autorskiego, a w dniu 13 lutego 2008 r. strony zawarły umowę o tożsamym przedmiocie i treści, z tym, że powód był podwykonawcą. W umowie stron zastrzeżono, że odbiór kompletnego projektu budowlanego w 6 egzemplarzach oraz na płycie CD nastąpi w siedzibie pozwanych na podstawie protokołu zdawczo – odbiorczego. Po wykonaniu poszczególnych części projektu powód je przekazał inwestorowi pomijając pozwanych – w dniu 30 maja 2008, 14 sierpnia 2008 r., 31 sierpnia 2008 r., 10 września 2008 r., 21 października 2008 r. i 31 grudnia 2008 r. Powód wystawił fakturę na kwotę 186.733,57 złotych przed ukończeniem prac projektowych w dniu 9 grudnia 2008 r. z 14 – dniowym terminem płatności i doręczył ją pozwanym, a w dniu 6 lutego 2009 r. wezwał ich do zapłaty. Pozwani w dniu 10 lutego 2009 r. złożyli oświadczenie o rozwiązaniu umowy w trybie natychmiastowym na podstawie art. 8 pkt a, z uwagi na naruszenie przez powoda paragrafu 11 ust. 4 umowy wskutek przeniesienia bez zgody pozwanych na inwestora praw i obowiązków z umowy łączącej strony, i naliczyli karę umowną w kwocie 273.000 złotych.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powód nie wykonał zobowiązania z umowy łączącej go z pozwanymi, bowiem nie dostarczył im przedmiotu umowy w 6 egzemplarzach i płycie CD, a przekazał go bezpośrednio inwestorowi, zaś materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do ustalenia, że strony uzgodniły

taki sposób przekazania projektu, lub, by pozwani odmawiali przyjęcia dokumentacji.

Sąd Apelacyjny dokonał uzupełnienia ustaleń faktycznych i wskazał, iż wbrew ocenie Sądu pierwszej instancji przeprowadzone dowody świadczą, że przekazanie dokumentacji przez powoda bezpośrednio inwestorowi było zgodne z wolą pozwanych i wynikało z trójstronnych porozumień. Uznał, że zważywszy na zastrzeżenie umowne konieczności dokonania zmian umowy pod rygorem nieważności na piśmie, każda zmiana umowy dokonana przez strony bez zachowania formy pisemnej nie dochodzi do skutku (art. 76 k.c.). Jednakże powód wykonał przedmiot umowy i pozwani nie zarzucali wadliwości dzieła lub wykonania go niezgodnie z celem gospodarczym umowy – jedynym zarzutem było przekazanie go inwestorowi, a nie pozwany, a zatem przekazanie do rąk osoby nieuprawnionej. Dokonując wykładni art. 452 k.c. Sąd drugiej instancji wskazał, że dłużnik nie jest zobowiązany do powtórnego spełnienia świadczenia do rąk osoby uprawnionej, jeżeli wierzyciel, choćby konkludentnie potwierdził odbiór, albo ze świadczenia całkowicie skorzystał, co oznacza realizację celu zobowiązania i w konsekwencji zwiększenie się stanu czynnego lub zmniejszenie stanu biernego jego majątku. Cel umowy został osiągnięty, bowiem projekt został przekazany inwestorowi, dokumentacja została odebrana przez organy administracji, wydano w oparciu o nią pozwolenie na budowę i są na jej podstawie prowadzone prace budowlane, a pozwany jako kontrahentem inwestora służy roszczenie o wynagrodzenie.

Za niezasadny został uznany zarzut potrącenia, jako że do potrącenia była przedstawiona wierzytelność z tytułu kar umownych i zwrotu zaliczki, natomiast pozwani nie odstąpili skutecznie od umowy z uwagi na brak takiego zastrzeżenia umownego oraz nie wykazanie przesłanek ustawowego prawa odstąpienia.

W skardze kasacyjnej pozwani zarzucili w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej naruszenie art. 354 § 1 k.c. i art. 355 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że spełnienie świadczenia do rąk podmiotu nie będącego stroną stosunku zobowiązaniowego jest tożsame z wykonaniem zobowiązania zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno – gospodarczemu,

a także z zachowaniem należytej staranności uwzględniającej zawodowy charakter działalności, oraz naruszenie art. 452 k.c. przez błędną wykładnię pojęcia „skorzystania wierzyciela ze świadczenia spełnionego do rąk osoby nieuprawnionej”.

W konkluzji wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i wydanie rozstrzygnięcia, co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator Generalny zajmując stanowisko, co do skargi kasacyjnej, wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wobec wniesienia zarzutów wyłącznie w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej Sąd Najwyższy jest związany ustalonym przez Sąd Apelacyjny stanem faktycznym, w tym również ustaleniem, że przekazanie dokumentacji przez powoda bezpośrednio inwestorowi było zgodne z wolą pozwanych.

Bezsporne było, że dłużnik wykonał przedmiot zobowiązania i spełnił świadczenie do rąk osoby nieuprawnionej, natomiast spór dotyczył tego, czy stanowiło to wykonanie zobowiązania.

Zgodnie, z art. 354 § 1 k.c. dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno – gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Przede wszystkim zobowiązanie powinno być wykonane zgodnie z jego treścią, zaś pozostałe dyrektywy zawarte w tym przepisie (cel społeczno – gospodarczy, zasady współżycia społecznego, ustalone zwyczaje) mają charakter uzupełniający w stosunku do treści zobowiązania i nie mogą prowadzić do wniosków i oceny sprzecznej z treścią zobowiązania. Wykonanie zobowiązania sprowadza się w zasadzie do spełnienia świadczenia przez dłużnika, aczkolwiek spełnienie świadczenia nie zawsze musi oznaczać wykonania zobowiązania – np., gdy nie zostaną spełnione ciężące na dłużniku obowiązki funkcjonalnie związane z zobowiązaniem, a nie związane z długiem. Świadczenie może być uznane za

wykonane w sposób prawidłowy wówczas, gdy dłużnik zachował się zgodnie z treścią zobowiązania, a rezultatem tego było odniesienie przez wierzyciela korzyści czyniących zadość jego interesowi. W sprawie nie było sporne, że wykonanie zobowiązania nie nastąpiło w sposób określony w art. 354 § 1 k.c., bowiem świadczenie nie zostało spełnione do rąk wierzyciela, a zatem nie zostało spełnione zgodnie z treścią zobowiązania. Wbrew zarzutowi naruszenia art. 354 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny nie dokonał oceny, iż spełnienie świadczenia przez powoda poprzez przekazanie dokumentacji projektowej bezpośrednio inwestorowi stanowiło wykonanie zobowiązania zgodne z treścią umowy łączącej strony. Uznał natomiast, że wykonanie zobowiązania nastąpiło mimo spełnienia świadczenia do rąk osoby nieuprawnionej, bowiem wierzyciel z tego świadczenia skorzystał. Dokonał, zatem oceny, że zaistniały szczególne warunki określone w art. 452 k.c., zezwalające na przyjęcie, że interes wierzyciela został zaspokojony w stopniu pozwalającym na uznanie, że zobowiązanie zostało wykonane i wygasło.

Rozwiązanie przyjęte w art. 452 k.c. jest wyjątkiem od zasady, że w wypadku spełnienia świadczenia do rąk innej osoby, niż wierzyciel albo do rąk wierzyciela nie mającego zdolności do odbioru, zobowiązanie nie jest wykonane ze wszystkimi tego konsekwencjami, niezależnie od dobrej lub złej wiary dłużnika. Z treści art. 452 k.c. wynika, że w wypadku spełnienia świadczenia do rąk osoby nieuprawnionej zobowiązanie wygasa w dwóch wypadkach – po pierwsze, gdy wierzyciel potwierdzi przyjęcie świadczenia i po drugie w wypadku braku potwierdzenia tylko wówczas, gdy wierzyciel skorzysta ze świadczenia i tylko w takim zakresie, w jakim z niego skorzystał. Decydujące znaczenie przy stosowaniu tego przepisu ma, zatem wykładnia pojęcia skorzystania przez wierzyciela ze świadczenia spełnionego do rąk osoby nieuprawnionej. Ze stanowiska przeważającej większości doktryny wynika, że ponieważ korzyść jest pojęciem związanym z wartością majątkową, to interes wierzyciela ma najczęściej charakter majątkowy i wartość majątkową, a wyraża się w uzyskaniu aktywów lub zmniejszeniu pasywów. Pojęcie skorzystania nie może być oderwane od celu świadczenia, a zatem uzyskanie korzyści musi odpowiadać celowi zobowiązania.

W świetle umowy łączącej strony nie może ulegać wątpliwości, że celem umowy łączącej strony było wykonanie projektu i przekazanie go pozwanym.

Należy mieć jednak na uwadze specyfikę stosunku łączącego strony. Powód był podwykonawcą i nie było sporu co do tego, że pozwani na podstawie umowy łączącej ich z inwestorem byli zobowiązani do wykonania projektu, które to wykonanie zlecił powodowi. W konsekwencji obowiązek spełnienia świadczenia na rzecz inwestora obciążający pozwanych został wykonany przez powoda. Pozwani nie kwestionują ani przekazania projektu, ani faktu, że został przyjęty przez inwestora i wdrożony do realizacji. W procesie budowlanym takie bezpośrednie przekazywanie dokumentacji przez strony wielu stosunków prawnych obejmujących celem doprowadzenie do realizacji robót budowlanych jest zwyczajowo przyjęte z uwagi na konieczność zachowania terminów realizacji, bądź jej przyspieszenia. Nie można podzielić stanowiska pozwanych, że nie było im wiadomo o przekazaniu projektu, choćby z tego względu, że był on sześciokrotnie przekazywany inwestorowi częściami, brak jest dowodów, by pozwani zgłaszali powodowi zastrzeżenia motywując je nie oddaniem projektu lub jego części, a nadto otrzymywali od inwestora potrzebne im fragmenty projektu do wykonania innych części dokumentacji. Stąd prawidłowe jest stanowisko Sądu Apelacyjnego, że wprawdzie nie doszło do zmiany umowy stron, co do sposobu wykonania świadczenia, ale zaistniały przesłanki do zastosowania art. 452 k.c.

Pozwani kwestionują dokonaną wykładnię art. 452 k.c. zarzucając utożsamienie wykładni jedynie z nabyciem przez nich uprawnienia do wynagrodzenia, bez rozpoznania innych elementów istotnych z punktu widzenia celu świadczenia i interesu wierzyciela, co powoduje, że zostali narażeni na ujemne konsekwencje wynikające z przepisów prawa budowlanego, nie mieli możliwości kontroli i koordynacji całego projektu i zostali pozbawieni uprawnień z rękoi. Po pierwsze, Sąd Apelacyjny nie utożsamiał korzyści odniesionej przez pozwanych wyłącznie z uprawnieniem do wynagrodzenia, bowiem jako korzyść wskazał także osiągnięcie celu umowy zawartej przez pozwanych z inwestorem. Po drugie, przy ocenie, czy zachodzą przesłanki z art. 452 k.c. istotne są także okoliczności konkretnej sprawy oraz ocena, w jaki sposób i z jakich przyczyn doszło do spełnienia świadczenia do rąk osoby nieuprawnionej. Nie można, bowiem pomijać zachowania wierzyciela w toku procesu spełnienia świadczenia. Jeżeli wierzyciel ma wiedzę o spełnieniu świadczenia do rąk osoby nieuprawnionej i jest to wynikiem

uzgodnień pomiędzy wierzycielem, dłużnikiem i osobą nieuprawnioną, to mimo, iż w świetle postanowień umowy łączącej wierzyciela i dłużnika nie dochodzi do zmiany umownego sposobu spełnienia świadczenia, wierzyciel, w świetle zasad współżycia społecznego tj. zasady uczciwego obrotu i zaufania do kontrahenta umowy, nie może powoływać się następnie na negatywne konsekwencje, które mogą (lecz nie muszą) wynikać z takiego sposobu spełnienia świadczenia. Zgoda na takie wykonanie zobowiązania uchyla wszelkie argumenty odnoszące się do ewentualnej odpowiedzialności za projekt. Ponadto wskazując na nie uzyskanie innych celów umowy, niż wynagrodzenie, a dotyczących kontroli i koordynacji projektu, czy uprawnień z rękojmi pozwani nie twierdzą, że wskutek spełnienia świadczenia do rąk inwestora zaistniały takie okoliczności, które w istocie uniemożliwiły im uzyskanie takiego celu umowy i spowodowały dla nich negatywne konsekwencje.

Zważywszy na powyższe, wobec braku uzasadnionych podstaw kasacyjnych, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. Wobec wniesienia odpowiedzi na skargę kasacyjną po terminie określonym w art. 398⁷ § 1 k.p.c. wniosek powoda o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego został oddalony.